

UWAGI o podręczniku do nauki historii dla klasy dziesiątej

Evaldas Bakonis, *Tėvynėje ir pasaulyje. Istorijos vadovėlis X klasei*, Leidykla „Šviesa”, Kaunas 2009; ISBN 978-5-430-05445-8; ss. 224.

Podręcznik do nauki historii w klasie dziesiątej *Tėvynėje ir Pasaulyje (W Ojczyźnie i na świecie)*, wydany przez zasłużoną dla odrodzonej oświaty litewskiej kowieńską oficynę „Šviesa” rekomendowany jest przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej. Pod względem edytorskim przygotowany został bez zarzutu: charakteryzuje się czytelną czcionką, wielobarwnym drukiem, starannie dobranym materiałem ikonograficznym. I pozorny drobiazg: poszczególne arkusze szyte są nićmi, więc nie grozi wypadaniem pojedynczych kart po miesiącu użytkowania podręcznika.

Autorem omawianego podręcznika jest Evaldas Bakonis, znany i uznany litewski dydaktyk, popularyzator historii, współautor ważkich przewodników prezentujących dziedzictwo i teraźniejszość największych miast Litwy, a więc Kowna i Wilną, autor i współautor wielu podręczników szkolnych (m.in. z Jonasem Janušasem wydał podręcznik dla klasy jedenastej *Lietuva ir pasauli – Litwa i świat*). Był więc Bakonis w pełni kompetentny do podjęcia się wcale niebagatelnego zadania z uwagi na zakres tematyczny i chronologiczny podręcznika.

Podręcznik prezentuje dzieje Litwy i powszechne po zakończeniu I wojny światowej. Przyjęte cezury chronologiczne nie budzą w zasadzie zastrzeżeń.

Całość materiału, poprzedzona objaśnieniem struktury podręcznika, tworzy 50 jednostek lekcyjnych zawartych w czterech działach: *Dwudziestolecie pokoju, Druga wojna światowa, Świat podzielony i Na przełomie wieków* [Na styku wieków – „Amžiu sandūroje]. Podręcznik zamykają istotne załączniki: przede wszystkim słownik organizacji i pojęć,

skorowidz nazwisk oraz wykazy źródeł cytatów i materiału ikonograficznego.

Poszczególne jednostki lekcyjne mają stały schemat. Otwiera go zestawienie wprowadzających haseł tematycznych i nowych dla ucznia pojęć użytych w tekście. Zasadniczy wykład uzupełniony został fragmentami przekazów źródłowych, bądź opracowań monograficznych. Integralną częścią wykładu jest zestaw zadań kontrolnych mających na celu utrwalenie zaprezentowanego materiału, a jednocześnie zwrócenie uwagi na jego najważniejsze elementy. Tam gdzie to niezbędne zamieszczono także tzw. wstęgę czasową (oś czasu) z powodzeniem ułatwiającą uczniom orientację w chronologii wydarzeń historycznych. Dopełnieniem jest dział „dla dociekliwych”, ciekawych świata (Smalsuoliams) zawierający przekazy znacznie wykraczające poza podstawowe minima programowe. Na obudowę dydaktyczną składają się ilustracje (rysunki, fotografie, grafika), mapy (a raczej szkice, bardzo schematyczne), prezentacje materiałów statystycznych zarówno tabelaryczne, jak i w formie syntetycznych wykresów Całość została udanie przedstawiona graficznie.

W podręczniku, jak się wydaje, mało rygorystycznie potraktowano zasadę mówiącą, że powinien on harmonijnie prezentować zagadnienia z zakresu historii politycznej, gospodarczo-społecznej oraz osiągnięć cywilizacji i kultury, te ostatnie omówiono bardzo dobrze, ale głównie w kontekście litewskim. W podręczniku Bakonisa zatem dominantą pozostaje warstwa polityczna. Najpełniej omówiono dzieje Europy oraz, co zrozumiałe, historię Litwy i Litwinów (blisko połowę lekcji), ale też szeroko potraktowano dzieje ZSRR (3 lekcje), problematykę Stanów Zjednoczonych. Nie pominięto zagadnień Azji, Afryki, a także Bliskiego Wschodu i sprawy palestyńskiej.

W kwestiach nas najbardziej interesującej, a zatem stosunków polsko-litewskich na przestrzeni mijających dziewięciu dekad, nie pozbawionych przecież konfliktów, dramatycznych wydarzeń, rozbieżnych interesów, czy wręcz wrogości, jednoznacznie stwierdzić należy, że polonofobie w przekazach litewskich stają się przeszłością.

Z obowiązku recenzenta pragnąłbym zgłosić kilka drobnych,

szczegółowych uwag, które, co pragnę podkreślić, w żadnej mierze nie mają na celu podważanie wartości podręcznika i, oczywiście, nie rzutują na jego ostateczną, pozytywną, merytoryczną ocenę.

Zrozumiałe odrzucenie przez Litwę koncepcji federacyjnych Piłsudskiego i budowanie drugiego niepodległego bytu państwowego według własnych planów stało się przyczyną wieloletniego konfliktu z Polską. Kwestii tej, co uzasadnione, Autor poświęca sporo uwagi i czyni to obiektywnie.

Autor też podkreśla, że linie demarkacyjne sprzed układu suwalskiego, rozgraniczające interesy Litwy i Polski, główny punkt sporu - Wilno - pozostawiały po stronie polskiej. Sama umowa suwalska z 7 października 1920 r., której żywot „nie przetrwał nawet kilku godzin” miała jednak olbrzymi wpływ na relacje polsko-litewskie i była argumentem, że Polska uznała prawa Litwy do Wilna. Przez lata wykorzystywano ją w Kownie do rozpalania namiętności, podtrzymywania nienawiści do Polski i Polaków. Trzeba przyznać, że Bakonis zachowuje w tej materii daleko idącą powściągliwość.

Podobnie też omawiając akcję wileńską gen. Lucjana Żeligowskiego, która na wiele lat zaważyła nad relacjami polsko-litewskimi, Autor przedstawia ją bez uprzedzeń, nie używa tak kiedyś obecnego w opracowaniach litewskich sformułowania „okupacja polska Wilna”.

Obiektywnie przedstawione zostały okoliczności prowokacji gliwickiej przeprowadzonej przez SS-Sturmbannführera Alfreda Helmuta Naujocksa, napaści na Polskę i początku II wojny światowej. Ważna tu była wrześnieowa życzliwa neutralności Litwy. Wspomniano też o układzie Ribbentrop-Mołotow, choć bez wchodzenia w szczegóły dotyczące statusu Litwy w koncepcjach III Rzeszy i ZSRR. To w wyniku tych właśnie postanowień Wilno włączono do Litwy, co w Kownie przyjęto entuzjastycznie i tylko realiści mawiali po 28 października 1939 r.: „Vilnius musu - o mes rusu”. Minęło niewiele miesięcy i rzeczywistością stała się utrata na pół wieku niepodległego bytu Litwy.

Omawiając Litwę czasów II wojny światowej bardzo lakonicznie napisano o działalności „polskiej partyzantki” - Armii Krajowej na

Wileńszczyźnie. A przecież, czego chyba nie potrzeba dodatkowo uzasadniać, w pierwszym półroczu 1944 Niemcy zmuszeni byli – oczywiście nieformalnie – zaakceptować niepodzielne polskie panowanie na terenach wiejskich tego obszaru. I jeszcze jedno: chyba jednak niesłusznie pominięto milczeniem powstanie wileńskie z lipca 1944 r.

Na uwagę zasługuje szerokie potraktowanie kwestii Holocausta, zarówno w wymiarze europejskim, jak i lokalnym, litewskim. Ponary, gdzie zgładzonych zostało w latach 1941–1943 ponad 80 tys. obywateli polskich, występują na szkicu kartograficznym z oznaczonymi najważniejszymi miejscami kaźni i niemieckich obozów (s. 106).

W rozdziale *Zbrodnie i ofiary (Nusikaltimai ir aukos)* poświęconym głównie zbrodniom niemieckim czasów wojny znajdujemy także informację o zbrodni radzieckiej na polskich jeńcach – obok tekstu zamieszczono również fotografię dołów katyńskich (s. 109).

Ze spraw najnowszej historii wspomniane są także okoliczności powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” kierowanego przez Lecha Wałęsę. Związek występował nie tylko w obronie praw pracowniczych, ale także, jak pisze Bakonis, podejmował działania wymierzone przeciwko istniejącemu w Polsce systemowi politycznemu, niesłusznie nazywanemu przez Autora komunizmem. Wprowadzenie stanu wojennego uratowało ówczesną Polskę od czołgów radzieckich („norėjo panaikinti komunistų viešpatavimą valstybės gyvenime. Krizė buvo sustabdyta įvedus karinę padėtį, šitaip išvengiant sovietų tankų pasirodymo”) – s. 154. Zamieszczono też fotografię z lakonicznym podpisem: „L. Wałęsa na wiecu” („L. Valensa mitinge”). Ale tu uwaga: na zdjęciu (mało zresztą udanym) Wałęsa kroczy obok wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Uczeń litewski będzie miał wątpliwości, która z występujących na fotografii postaci to legendarny Wałęsa: ten w koszuli polo, czy ten w białej koszuli ze starannie zawiązanym krawatem – wszak nigdzie nie wspomniano, że przywódca z Gdańska był zwykłym, czy raczej niezwykłym robotnikiem. Stąd bez odpowiedzi chyba pozostanie pytanie dla dociekliwych uczniów: O czym

świadczy zdjęcie Wałęsy przed tym nim został on prezydentem Polski? („Ką byloja nuotrauka apie Valensą iki jam tampant Lénkijos prezidentu?“).

Oprócz fotki Wałęsy zamieszczony jest także portret Józefa Piłsudskiego z neutralnym, krótkim życiorysem (s. 45). Znajdujemy również fotografię Czesława Miłosza (s. 57) z jakże świadomie niepełnym, by nie rzec zmanipulowanym podpisem. Otóż uczeń dowie się z niego tylko, że Česlovas Milošas otrzymał w 1980 roku literacką Nagrodę Nobla, ukończył wileńskie Gimnazjum Męskiego im. Króla Zygmunta Augusta, był absolwentem wileńskiego Uniwersytetu Stefana Batorego. A jego nacja? O tym ni słowa. Uczeń może sam domyśleć się. I nie mam wątpliwości do jakiego dojdzie wniosku, skoro fotka zamieszczona została w lekcji zatytułowanej *Litwini Wilna i Kłajpedy (Vilniaus ir Klaipėdos lietuviai)*. I trudno tu nie dodać, o czym Evaldas Bakonis doskonale wie, że Czesław Miłosz był nie tylko doktorem honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego; w Berkeley i na Harwardzie wykładał literaturę słowiańską, a w 1993 r. powrócił z emigracji nie do Litwy, a do Polski; zamieszkał w Krakowie. Uhonorowany był polskim Orderem Orła Białego. Po śmierci w 2004 roku jego prochy pochowano w Panteonie Zasłużonych, w podziemiach kościoła o.o. Paulinów na Skałce w Krakowie.

W podręczniku występują także inne polonica, niekoniecznie związane bezpośrednio z relacjami polsko-litewskimi. Wspomniano o służbie żołnierzy litewskich w armii gen Władysława Andersa (s. 95, lekcja: Litwini na frontach wojennych - *Lietuviai karo frontuose*). Jest słynna fotografia z 7 grudnia 1970 r. Willego Brandta klęczącego u stóp pomnika Bohaterów Getta Warszawskiego; zdjęcie kolejek przed polskimi sklepami w 1981 roku, fotografia Algirdasa Brazauskasa, prezydenta Litwy witanego przed pałacem namiestnikowskim w Warszawie.

Na nielicznych prezentacjach kartograficznych pragnąłbym zaproponować niewielką korekturę: Gdańsk zapisywałbym jako Gdanskas, a

nie Dancigas (na s. 20 figurują obie nazwy); obóz koncentracyjny ulokowany w Oświęcimiu nazywałbym Auschwitz-Birkenau (lub choć tylko Auschwitz), a nie Osvencimas (s. 106).

Kiedy wspomniany jest udział wojsk litewskich w misjach pokojowych z ramienia ONZ, NATO, czy wreszcie OBWE, to nie zapomniano o polsko-litewskim współdziałaniu na tym polu, choć nie wymieniono wprost utworzonego z inicjatywy prezydenta Algirdasa Brazauskasa Polsko-Litewskiego Batalionu Sił Pokojowych, którego żołnierze w ciągu dziesięcioletniej swej historii służyli w misjach w Kosowie, Syrii, Libanie, Iraku i Afganistanie.

Kres zimnej wojny i początek nowego układu politycznego pojałtańskiej Europy symbolizuje w podręczniku upadek muru berlińskiego. Oczywiście chciałoby się tu widzieć raczej przemiany w Polsce 1989 r., a więc m.in. obrady polskiego Okrągłego Stołu. Upomniałbym się także choćby o wzmiankę o datującym się od 1988 r. partnerstwie „Solidarności” i „Sajūdisu”.

W sumie relacje polsko-litewskie przedstawiono zaledwie epizodycznie. Ale też i nie mogło być inaczej w podręczniku podejmującym tak szeroki zakres problemowy i chronologiczny. Przed Autorem stało trudne zadanie niezbędnej selekcji ogromnego materiału faktograficznego. Zadanie to wykonane zostało przyzwoicie.

Konkluzja: można skonstatować zdecydowany, satysfakcjonujący i napawający optymizmem postęp, którego dowodem jest podręcznik Evaldasa Bakonisa. Pozostaje tylko liczyć na jego doskonalenie w kolejnych wydaniach, czy mutacjach.